Nr. 4. Kraków, dnia 15 maja 1907. Rok VI.

PRZEGLĄD ZDROJOWY I TURYSTYCZNY

Pismo poświęcone sprawom zdrojowisk i miejsc klimatycznych jakoteż sprawom turystyki krajowej.

Redaktor główny: **Dr. Zenon Pęlczar.** — Redaktor naczelny: **Dr. Jan Frączkiewicz.**

Skład główny we Lwowie u Stan. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9; w Warszawie księgarnia Gebethnera i Wolfa.

Osobom i instytucyom pragnącym pismo nasze otrzymywać stale, będzie „Przegląd zdrojowy i turystyczny" nadsyłany **darmo** za przesłaniem adresu.

„Przegląd zdrojowy i turystyczny" wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca przez przeciąg 6 miesięcy.

Adres Redakcyi i Administracyi: **ul. Starowiślna 12. — Telefon 449.** Konto czekowe Nr. 64.330.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 40 gr. Nadesłane za wiersz garmondu lub jego miejsce 1 kor. Ogłoszenia prócz Administr. przyjmują R. Mosse i Haasenstein w Wiedniu.
Rękopisów nie zwraca się.

Żegiestów.

Podał Dr. T. Piotrowski.

W każdym zdrojowisku, prócz pewnych czynników leczniczych, jak woda do picia i kąpiele, ważną rolę odgrywa powietrze — to powinno być czyste, wolne od prochu i wyziewów z kuchni i miejsc ustępowych, które niestety stanowią istną plagę, zwłaszcza w czasie nagromadzenia większej ilości osób i to w miesiącach gorących. Jeżeli do tego dodamy, że osoby zjeżdżające do zdrojowisk, przybywają z odległych okolic, okolic w których panują nieraz choroby epidemiczne, że sami są chorzy, to musimy przyznać, że miejsca ustępowe mogą być nieraz roznosicielami chorób — jeżeli nie są urządzone według najnowszych wymagań hygieny. A więc są systemu starego, bez przypływu wody. — Żegiestów chcąc usunąć te braki i stworzyć zdrojowisko wzorowe, zaprowadził w roku bieżącym w całym zakładzie kanalizacyę. Przez kanały, mające naturalny, duży spadek, przepływa potoczek, a nadto do kanału spływa woda z kąpieli, skutkiem tego ustawicznego przepływania wody przez kanał, nieczystości z miejsc ustępowych i kuchni, nie mogą się w kanale zatrzymywać i ulegać rozkładowi. W miejscach ustępowych zaprowadzono klosety, systemu amerykańskiego, z przepływającą wodą z wodociągu. Wprowadzony wodociąg wody słodkiej, dostarcza wyśmienitej wody do picia, zaopatruje we wodę wszystkie miejsca ustępowe, tworzy wodotryski, a nadto służy do skrapiania chodników. Dzięki tem ulepszeniom t. j. wprowadzeniu kanalizacyi i wodociągów, powietrze w zakładzie jest czyste, wolne od prochu i zanieczyszczenia wyziewami z miejsc ustępowych i kuchni. — Otaczające zakład góry Czerszla i Kiczera pokryte lasem szpilkowym i liściastym, dostarczają przyjemnej woni lesistej, żadnemi obecnie domieszkami ubocznymi nie zepsutej. Źródło wody słodkiej wytryska ze skały w lesie, powyżej zakładu, w takiej wysokości, że woda własnym ciśnieniem nie tylko dochodzi do kranu umieszczonego w każdej willi na korytarzu, ale nadto na dach willi, najwyżej położonej. Nad źródłem, dla ochrony od zanieczyszczenia, wystawiony jest domek murowany zamknięty. — Tak więc prócz dawnych głównych czynników leczniczych t. j. wody mineralnej do picia, najsilniejszej szczawy żela-



zistej i najobfitszej w Europie w kwas węglowy, co nadaje szczególniejszą własność leczniczą kąpieli mineralnej, prócz kąpieli borowinowych żelazistych, znakomitych kąpieli popradowych, przybył Żegiestowi nowy czynnik leczniczy, pomocniczy, znakomite górskie, przepełnione żywicą powietrze, wolne od prochu i szkodliwych domieszek.

Czynnikiem korzystnie na leczenie wpływającym jest wygoda w pomieszkaniu, pewien komfort, aby wogóle chory miał w pomieszkaniu wszystko to, do czego w domu jest przyzwyczajony. I temu starał się

zakład obecnie uczynić zadość, odnowił wszystkie pomieszkania, malując je na nowo, sprowadzając nowe meble i dodając to, co potrzebne do wygody jak: materace, pościel, dywany itp., zaprowadził elektryczne oświetlenie zakładu, restauracyi i pomieszkań w willach murowanych. Aby zapobiedz brakowi pomieszkań, który dotkliwie dawał się uczuwać w latach ostatnich, zbudowano dwie, duże, nowe wille tak, że przybyło blisko 100 pomieszkań, nowo i wygodnie umeblowanych.

W kąpielach mineralnych żelazistych, głównym czynnikiem leczniczym jest kwas węglowy, kąpiel więc powinna być przygotowana tak, aby woda jak najmniej traciła kwasu węglowego. W tym celu przerobiono w Żegiestowie łazienki i zbiorniki na wodę. Woda ze źródła spływa sama do zbiorników betonowych za-



sklepionych, skutkiem czego nie traci zupełnie kwasu węglowego, ze zbiorników własnem ciśnieniem wpływa do wanien w tych zaś dopiero ulega ogrzaniu zapomocą systemu Schwarca, t. j. ogrzewania parą ścian wanny. Dzięki temu systemowi, woda do kąpieli prawie zupełnie nie traci zawartego w niej kwasu węglowego, który wydziela się przez cały czas kąpieli, w postaci drobnych baniek, pokrywających całe ciało kąpiącego. Do łazienek dano nowe wanny i całe urządzenie, dodano 6 nowych kabin klasy trzeciej, przerobiono i powiększono łazienki hydropatyczne. — Zakupiono nowy teren borowiny i tę w odpowiedni sposób przygotowaną w zimie, zwieziono z wiosną do osobnego przewiewnego składu.

Prócz kąpieli żelazistych ważnym i oddawna znanym czynnikiem leczniczym w Żegiestowie jest woda mineralna, która jest szczawą żelazistą. Znaczna część obecnego społeczeństwa, prawie wszyscy mieszkańcy miast, to ludzie niedokrewni, brak ruchu na świeżem powietrzu, a natomiast całe dnie spędzone w jak najgorzej pod względem hygienicznym urządzonych biurach, sprowadza niedokrewność u całego zastępu urzędników płci obojej, niehygienicznie urządzone sklepy, przepełnione nieraz rozmaitymi zapachami i dymem nie wpływają także na zdrowie kupców. A młodzież, czyż w lepszych znajduje się warunkach? — Za ciasne sale szkolne, najczęściej przepełnione, nędzne pomieszkanie w ciemnym poddaszu bez słońca, w wieku rozwoju organizmu, sprowadzają upadek sił przy nadmiernej pracy umysłowej i znowu niedokrewność i blednicę. — Że choroby te pochłaniają coraz więcej członków społeczeństwa, najlepszym dowodem pojawienie się, jak grzybów po deszczu, coraz to nowszych sztucznych przetworów żelazistych. Widocznie zapotrzebowanie musi być znaczne, kiedy tak wielka wytwórczość, prócz całego zastępu gotowych przetworów w postaci proszków, pigułek, syrupów, powidełek, mamy także niemało i pożywek żelazistych, bądź stałych, bądź płynnych. Większość z tych przetworów to wprost jednodniówki, po krótkiej swej egzystencyi giną bezpowrotnie, krótki jednak czas ich istnienia wystarczył do wzbogacenia wynalazcy lub przedsiębiorcy. Dzięki reklamie, szybko się rozchodził i nim ludzie popsuwszy sobie żołądki i zdrowie, zaczęli środek ten potępiać, przestaje być już przez fabrykanta reklamowany a na jego miejsce pojawia się nowy i znowu ci sami, którym poprzedni przetwór nie pomógł, kupują nowy, bo jest inaczej i znowu jako cudowny środek reklamowany. (Dok. nast.)

Rabka.

Podał Dr. Edmund Supiński.

Historya sławnych źródeł Rabki sięga czasów odległych. Już w wieku XIII. dostarczały one soli, a w moc przywileju Bolesława Wstydliwego należały wówczas do klasztoru Cystersów w Szczyrzycu, o czem wzmiankę znajdujemy w dziele Długosza *Liber beneficiorum*, gdzie wspomina wyraźnie *Sal in Rabka.*

Następna wiadomość o źródłach pochodzi z czasów Zygmunta Augusta z roku 1568. W roku tym otrzymał mieszczanin oświęcimski, Jerzy Grossman, przywilej, na założenie gwarectwa, mającego się trudnić wydobywaniem soli rabczańskiej. Gwarectwo to wybijało głębokie szyby, z których otrzymywano solankę. Korzystali z naturalnego bogactwa ziemi właściciele, korzystał i lud okoliczny. Stan taki trwał aż do drugiego dziesiątka lat ubiegłego stulecia, do chwili, kiedy w roku 1813 rząd austryacki sól zmonopolizował. Głębokie studnie zasypano rumowiskiem, kamieniami i ziemią i postawiono przy nich straż, by nikt z nich korzystać nie mógł.

Trwało to do roku 1858. Rok ten stanowi epokę w dziejach rozwoju wielu zdrojowisk galicyjskich, a między innemi i Rabki. Historya tych zdrojowisk z wdzięcznością zawsze wspominać będzie imię profesora Uniw. Jagiell. Dra Dietla, który pierwszy stał się gorącym rzecznikiem krajowych źródeł leczniczych. On to zawiązał w roku 1857 przy Towarzystwie naukowem krakowskiem osobną Komisyę balneologiczną, która zajęła się zbadaniem i spożytkowaniem naszych wód mineralnych, dotychczas prawie zupełnie nieużywanych w celach leczniczych.

Na posiedzeniu dnia 7 marca 1858 roku, postanowiła Komisya balneologiczna zająć się zbadaniem zapomnianych źródeł rabczańskich, a uzyskawszy od rządu pozwolenie do ich tymczasowego odkrycia, powierzyła tę pracę prof. Drowi Skoblowi, który w dniu 28 sierpnia tegoż roku zbadał na miejscu słone zdroje i pierwszy naukowy ich opis zamieścił w rocznikach Towarzystwa naukowego krakowskiego w roku 1859. W referacie swoim zaznaczył prof. Dr. Skobel, że na podstawie rozbioru, dokonanego przez chemika krakowskiego p. Aleksandrowicza, wody ze źródeł rabczańskich należą do rzędu solanek jod i brom zawierających, że wreszcie z uwagi na ich obfitość, oraz bardzo korzystne położenie samej miejscowości, otwarcie zakładu zdrojowo-kąpielowego byłoby wskazanem i pożądanem.

Na skutek dalszych starań i zabiegów Komisyi balneologicznej, zezwoliło ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 18 stycznia 1861 roku na zupełne odkopanie źródeł rabczańskich i spożytkowanie ich w celach leczniczych, ówczesny zaś właściciel Rabki, ś. p. Julian Zubrzycki, otrzymał pozwolenie na otwarcie Zakładu zdrojowo-kąpielowego.

Raźno zabrano się do pracy, ta zaś łatwą nie była. Zaczęto od źródeł, które kolejno odkrywano i oczyszczano. W ten sposób odkryto z pomyślnym skutkiem, a wielkim nakładem pracy i kosztów, cztery źródła, nazwane źródłami: Maryi, Rafaeli, Krakusa i Kazimierza. Otrzymaną z nich wodę zbadał chemicznie wspomniany już powyżej p. Aleksandrowicz i ogłosił wyniki swych badań, wróżące młodemu zdrojowisku świetną przyszłość, odkrywające krajowi zapomniane źródło bogactwa, obiecujące chorym ulgę w cierpieniach.

Była to dopiero połowa dzieła; trzeba było chorych gdzieś pomieścić, wybudować łazienki, domy mieszkalne i wprowadzić wiele innych urządzeń. Postęp był szybki, bo w broszurce *„Sources de Rabka"*, wydanej w r. 1867, a zajmującej się przeważnie składem chemicznym tutejszych solanek, jest już wzmianka o łazienkach, mieszczących się w piętrowym budynku, o domu zakładowym, kilku domach mieszkalnych, a nawet miejscach przechadzek, alejach wysadzanych drzewami i t. d.

Według obliczenia tyle zasłużonego około balneologii krajowej Dra Zieleniewskiego, autora broszury „Nasze wody mineralne", frekwencya kuracyuszów w roku otwarcia Zakładu była skromna, gdyż dosięgała zaledwie niskiej cyfry 120 osób, dla których wydano 2.040 kąpieli. Odtąd jednak stałe, ale powolne zwiększanie się liczby frekwencyi leczących się świadczy o ciągłym rozwoju Zakładu. Ze Rabka została w tyle, nie ulega kwestyi, że nie stała na wysokości swego zadania, jest również pewnem, ale nie trzeba zapominać, że zbywało na środkach, że w kraju nie znano jeszcze zadziwiających skutków jej wód, że wreszcie brak odpowiednich środków komunikacyjnych utrudniał przystęp.

Zaklad mimo to rozwijał się stale; jest to zasługą nie tylko własności leczniczych jego źródeł, ale i niezmordowanej pracy ówczesnego właściciela Rabki, ś. p. Juliana Zubrzyckiego. Słusznie przeto zasłużył na uznanie i pamięć społeczeństwa, oraz na dowód wdzięczności w postaci biustu, ustawionego w miejscu tego zdrojowiska, którego był wskrzesicielem.

W roku 1895 przeszła Rabka w ręce dzisiejszych właścicieli, którzy od pierwszej chwili pragnęli gorąco ze wszech miar na to zasługujące zdrojowisko podnieść i postawić je na wyżynie nowoczesnych wymagań.

Zakład kąpielowy Rabka, leży w Galicyi zachodniej, w powiecie myślenickim, na wyżynie 500—530 metrów n. p. m., ograniczony od północy potokiem „Słonką", a od południa potokiem „Poniczanką", na przestrzeni 50 morgów austr. rozłożony, posiada wśród parku 24 domów zakładowych.

Położenie Rabki jest nadzwyczaj korzystne. Zwykle znajdują się wszelkie źródła mineralne w mniej lub więcej głębokich wąwozach, co szczególnie ze względu na klimat pociąga za sobą wiele stron ujemnych. Mianowicie w wąwozach takich jest przeważnie znaczna wilgoć w powietrzu, skutkiem tego, jak i zwykle większej ilości wody na dnie wąwozów wahania temperatury dnia, są nadzwyczaj silne. Rabka zaś leży nie w wąwozie, lecz na płaskowzgórzu, wystawionem ze wszech stron na działanie słońca i skutkiem tego nie ma ani nadmiernej wilgoci, ani też wspomnianych, a dla chorych i osłabionych ludzi bardzo szkodliwych wahań temperatury nie wykazuje, przynajmniej w wyższym stopniu.

Wyżyna, na której rozłożony jest Zakład kąpielowy, okolona jest z daleka bardzo wysokiemi górami. Od północy olbrzymi Luboń (1025 metr.) wznosi się nad okolicą, a łącząc się w łańcuch nieprzerwany z sąsiednimi szczytami: Biernatką, Banią i Krzywoniem, otacza całe płaskowzgórze takim wieńcem wyższych i niższych szczytów. Stoki ich częścią uprawne i zalesione, a wierzchołki niektórych, sterczące jako nagie turnie, tworzą dla oka obraz malowniczy i urozmaicony. Od południowego zachodu widnokrąg przedłuża się, a na jego tle maluje się olbrzymi grzbiet Babiej góry w śnieżnym czepcu. Stoi ona samotna na odległej strażnicy Tatr, gromadzi i rozpędza chmury, stanowiąc dla ludu nieomylny barometr. Zasłonione w ten sposób przed wiatrami, zdrojowisko ma klimat jednostajny i łagodny ze wszystkiemi cechami klimatu podalpejskiego.

Rabka ma swoją przyszłość, jako stacya klimatyczna. Dzisiaj już przybywają tu na pobyt letni chorzy bez specyalnego wskazania, lub tacy, którym wskazany jest klimat wysokich gór, niemniej, jak chorzy nerwowo lub na serce. Mimo przytykających do Zakładu lasów szpilkowych, poprzecinanych ścieżkami, interesujących, a nie męczących wycieczek w okoliczne malownicze góry, dawał się odczuwać, szczególnie więcej osłabionym kuracyuszom, brak odpowiedniego parku, położonego w samym Zakładzie. Urządzono go więc na wyżynie ponad źródłami na przestrzeni 50 morgów, a drzewa już rosnące zostały pomnożone kilkoma tysiącami młodszych. Linia ścieżek przeszło 5 klm. długa, obstawiona ławkami, zapewniła bardziej osłabionym chorym miłą przechadzkę. Tam mieści się plac do krokieta, lawn tennisa, tu na suchych trawnikach w tym celu urządzonych koziołkuje mała rzesza, gdy jej kąpiele zdrowia, a z niem i ochoty przysporzą. Kto

wie, jak niesłychanie ważnym czynnikiem jest słońce w leczeniu rozmaitych chorób, a przedewszystkiem w leczeniu dzieci lymfatycznych, anemicznych i rachitycznych, ten przyzna, że taki park, położony wśród lasów świerkowych i gór, na płaskowzgórzu, wzniesionem na 540 mtr. n. p. m., nie zacieniony zbytnio drzewami, a przed wiatrami zakryty, w którym dzieci bawiąc się i biegając, kąpią się w promieniach dobroczynnego słońca, jest jedną z wielkich zalet Rabki.

Bardzo korzystnym również warunkiem dla Rabki jest łatwość komunikacyi. Kolej państwowa przechodzi od Zakładu zaledwie o kilkaset metrów, przystanek osobowy znajduje się tuż (500 mtr.), stacya towarowa Chabówka, niecałe 2 klm. Odległość Rabki od Krakowa wynosi zwykłymi zimowymi pociągami godzin 4, w lecie 3, a skutkiem okoliczności, że leży tuż przy szlaku do Zakopanego, przeto połączenia z pociągami osobowymi nie tylko z Galicyi, ale przedewszystkiem z Królestwa Polskiego, Ks. Poznańskiego, Wiednia itd. ma możliwie najlepsze.

Źródła.

Zakład kąpielowy Rabka posiada źródeł mineralnych pięć:

1. Zródło Maryi,
2. „ Rafaeli,
3. „ Krakusa,
4. „ Kazimierza,
5. „ Nowe przy szosie.

Wydatność dzienna wszystkich źródeł wynosi:

źródła	Maryi	7.200 litrów,
„	Rafaeli	4.500 „
„	Krakusa	3.000 „
„	Kazimierza	24.000 „
„	nowego	2.400 „
	Razem	41.100 litrów.

Jak z rozbioru chemicznego wynika, woda mineralna Rabczańska, pod względem ilości zawartego jodu i bromu, jakoteż i stosunku tego do ilości soli jest stanowczo w Austryi najsilniejszą, a o ile mi wiadomo i wogóle w Europie, źródeł tak silnych niema.

Bardzo znane, bardzo reklamowane zdrojowisko Hall w Górnej Austryi zawiera w wodzie swej połowę soli i połowę bromu, a jodu — i to w związku gorszym — ilość prawie taką, jak Rabka.

Kąpiele w Hall podawane bywają jednak w ten sposób, że woda mineralna bywa rozcieńczaną 4 do 6 razy, kąpiel sama jest więc bardzo słabą i nie może iść wcale w porównanie z kąpielami rabczańskiemi.

Picie wody mineralnej odbywa się ściśle według ordynacyi lekarskiej.

Wody rabczańskie, ze względu na swój skład chemiczny, znajdują bardzo obszerne zastosowanie w różnorodnych cierpieniach, polegających na upośledzeniu przemiany materyi i stanach pozapalnych, połączonych z wysiękami, w zołzach, w późnych okresach przymiotu, w niektórych chorobach serca i t. d.

Przy wewnętrznem użyciu wód rabczańskich działają głównie: sól, jod i brom. Chlorek sodu, działając na błonę śluzową przewodu pokarmowego, drażni ją, pobudzając gruczoły do szybszej przemiany materyi, oraz zwiększonego wydzielania. Sposób działania jodu użytego na wewnątrz, jest jeszcze kwestyą sporną, w każdym jednak razie, krótko po użyciu spotykamy go we wszystkich wydzielinach fizyologicznych. Działa przedewszystkiem na system narządów lymfatycznych, przyspieszając resorbcyę. Trzeba tu wreszcie uwzględnić i inne składniki, jak dwuwęglan sodu, bromki sodu i potasu, które również pobudzająco wpływają na przemianę materyi.

Przy ocenianiu działania wód mineralnych, użytych w formie kąpieli, uwzględnić musimy trzy wpływy, a to: mechaniczny, termiczny i chemiczny. Mechaniczny polega na oczyszczeniu skóry z nagromadzonego potu, tłuszczu i złuszczonych komórek przyskórka, przez co staje się ona więcej wrażliwą i zyskuje na transpiracyi. Wpływ termiczny kąpieli odpowiednio stosowanych, objawia się rozgrzaniem skóry, rozszerzeniem jej naczyń, zmianą pod względem rozmieszczenia krwi i podrażnieniem skórnych zakończeń nerwów, które przenoszą tę podnietę do systemu dośrodkowego. Im większą jest różnica w temperaturze ciała a kąpieli, t. j. im silniej zadrażnione zostaną zakończenia nerwowe, tem skurcz naczyń jest krótszy, a rozkurcz po nim następnie dłuższy. Proces ten objawia się inaczej, gdy ciepłota wody zbliża się do ciepłoty ciała, wtedy bowiem pierwszym objawem jest rozkurcz. Chemiczny wpływ wody mineralnej, do kąpieli użytej, jest spotęgowany przez współdziałanie wpływów wyżej wymienionych.

Sól kuchenna, połączenia jodu i bromu, wolny oraz uwalniający się z swych połączeń bezwodnik węglowy, działają na organizm nie wprost przez skórę, ale znowu drogą zadrażnienia skórnych zakończeń nerwowych.

Wpływy te dopełniające i wzmacniające się wzajemnie, pobudzają organizm do szybszego wykonywania fizyologicznych funkcyi palenia, przyspieszają proces utleniania i wydzielanie bezwodnika węglowego, czego ostatnim wynikiem jest szybsza przemiana materyi całego ustroju.

Najnowsze badania wykazały, że pod wpływem kąpieli słonych zwiększa się wydzielanie bezwodnika węglowego, a zatem i przemiana materyi jest szybsza, przyczem nie białko, lecz węglowodany prędzej ulegają rozkładowi.

Z charakteru i własności wód rabczańskich wynika wskazanie do używania ich w następujących stanach chorobowych:

Zołzy (*Scrophulosis*) ze wszystkimi ich objawami, już to bez wyraźnego umiejscowienia, już to w formie obrzęku i ropienia gruczołów lymfatycznych.

Choroby skóry na tle zołzowem i gruźliczem.

Gruźlica kości, okostnej i stawów.

Chroniczny nieżyt tchawicy i oskrzeli, spowodowany powiększeniem gruczołów lymfatycznych pozaoskrzelowych (*astma bronchiale*) na temże tle.

Chroniczne zapalenie ucha środkowego (*otitis media*), nieżyt błony śluzowej nosa (*ozaena*). i t. d.

GŁOSY PUBLICZNOŚCI.

Zakład zdrojowo-kąpielowy **Rymanów-Zdrój**. Frekwencya 2.500 osób, położony nad poziomem morza 450 m., w powiecie sanockim w Galicyi, opodal od stacyi kolejowej „Rymanów“, własność hr. Potockiego. Najobfitsza szczawa słono-alkaliczna, jod i brom zawierająca, bogata w cenne składniki mineralne, ze zdrojów „Tytusa“, „Klaudyi“ i „Celestyny“, odznaczone pierwszorzędnemi nagrodami na wystawach i zjazdach lekarzy i przyrodników. Zdrój „Klaudyi“ (zdaniem Dra Dobrzyckiego, prezesa Komisyi balneologicznej Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego) zastępuje całkowicie słynne obce, bo niemieckie wody w Kissingen, mianowicie zdroje „Rakoczy“ i „Pandur“, a nawet je przewyższa i jest skuteczniejszym od nich (gdyż zawiera dwuwęglan sody, którego tamte nie zawierają).

Pomimo, że Zakład niedawno istnieje, wiele osób, a szczególnie dzieci, zawdzięcza mu uzdrowienie, a Zakład z każdym rokiem wzrasta i rozszerza się. Położenie urocze wśród lasów szpilkowych, w otwartej przewiewnej dolinie, powietrze suche, zdrowe. Leczenie kąpielami mineralnemi, rzeczuemi, piciem wód, mięsieniem (massage), gimnastyką zwykłą i ortopedyczną itd. Prócz lekarza zdrojowego, ordynuje kilku lekarzy.

Oprócz tych środków leczniczych, posiada Zakład wszelkie udogodnienia, mianowicie: nowe, wzorowo i z komfortem urządzone łazienki, wygodne pomieszkania, kuchnię zdrową, dobrą a niedrogą, wyborną muzykę zdrojową, liczne spacery, kaplicę, aptekę, pocztę, telegraf, sklepy, restauracyę, fortepiany, czytelnię, bibliotekę, fotografa, automobil, własną sieć telefoniczną, łączącą wille zakładowe między sobą i z Zarządem Zakładu. Wycieczki końmi i automobilem w okolice, zabawy z tańcami, bale, koncerty, przedstawienia teatralne, gry ogrodowe, bilard i strzelnica, urozmaicają pobyt w Zakładize.

Zakład odwiedza corocznie I. krajowa kolonia lecznicza, posiadająca swe własne zabudowania, mogące pomieścić kilkaset dzieci.

Sezon trwa od 20 maja, do 20 września i dzieli się na 3 okresy: 1-szy od 20 maja do 20 czerwca; II-gi od 20 czerwca do 20 sierpnia; III-ci od 20 sierpnia do 20 września.

Ceny pomieszkań i kąpieli w I-szym i III-cim okresie sezonu są znacznie zniżone dla zamieszkujących wille zakładowe. — Ubodzy, zaopatrzeni nawet w świadectwa ubóstwa, nie mogą liczyć na żadne uwzględnienia w sezonie II-gim, tj. od 20 czerwca do 20 sierpnia.

Wodę mineralną i sól jodobromową rymanowską do użytku wewnętrznego i zewnętrznego (t. j. do kąpieli, okładów itp. rozsyła na żądanie, przyjmuje zamówienia na pomieszkania i powozy do kolei, oraz wszelkich wyjaśnień udziela:

Zarząd Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Rymanowie.

Stacya kolei państwowej: **Rymanów.** Stacya telegr. i poczt.: **Rymanów-Zdrój. (Austrya, Galicya).**

Rozmaitości.

Podatek od wód mineralnych. Jak dzienniki donoszą, prezydent gabinetu Wekerle, jako minister skarbu zawiadomił pisemnie Związek balneologiczny, że uważa za dopuszczalne, by gminy na zagraniczne wody mineralne od przyszłego roku nakładały podatek konsumcyjny.

Z Towarzystwa balneologicznego. Dnia 5 maja odbyło się w „Domu lekarskim“ w Krakowie Walne zgromadzenie członków polskiego Towarzystwa balneologicznego. Po odczytaniu protokółu z ostatniego Walnego zgromadzenia oraz sprawozdania Wydziału odbyły się wybory na rok bieżący. Prezesem wybrano dotychczasowego wiceprezesa, hr. Potockiego z Rymanowa, wiceprezesem dra Cerchę, sekretarzem dra Zanietowskiego, skarbnikiem dra Piotrowskiego. Do wydziału weszli pp.: Chramiec, Kaden, Zathey, Mazurkiewicz, Pelczar. Do komisyi kontrolującej drowie Regiec i Julian Staniszewski. Redakcyę i administracyę oficyalnego organu Towarzystwa balneologicznego, Przewodnika kąpielowego, objęli nadal dr. Wąsowicz i dr. Flis.

Członkami honorowymi zamianowani zostali na wniosek wydziału protomedyk dr. Merunowicz, były prezes Towarzystwa balneologicznego, prof. Ludomił Korczyński i poseł Trzecieski.

Zdrój Ciechociński pismo zdrojowo-sezonowe, które zacznie wychodzić w Ciechocinku wraz z otwarciem sezonu kąpielowego roku bieżącego, p. t. „Zdrój Ciechociński“.

Przeznaczeniem jego: ogniskować, popierać i upowszechniać odosobnione do niedawna usiłowania około podniesienia, rozwoju i ożywienia tak Ciechocinka, jako pierwszej w kraju i największej miejscowości kąpielowej, jako też wszystkich innych zdrojowisk polskich.

W tym celu „Zdrój Ciechociński“, jako specyalne pismo zdrojowe, omawiać będzie w rzeczowych artykułach: miejscowe i ogólne sprawy i wskazania naszych zdrojowisk, poddawać sumiennej krytyce stan ich obecny, podawać rady, projekty i ułatwienia rozwoju, ulepszeń, upiększania i ożywienia ruchu kąpielowego, rozpatrywać i oceniać słuszne żale, skargi i wnioski kuracyuszów w stosunku do zarządów zdrojowych, właścicieli wil, służby, żywienia w restauracyach i pensyonatach i t. d., a podając z obszernej tej dziedziny życia kąpielowego źródłowe wiadomości tak z Ciechocinka, jak ze wszystkich zdrojowisk polskich, będzie „Zdrój Ciechociński“ nietylko miejscowem pismem zdrojowem, ale zarazem czujnym, doraźnym skorowidzem ogólnego naszego ruchu kąpielowego na olbrzymich przestrzeniach ziem polskich, od uroczych Tatr i Karpat począwszy, a na morskich wybrzeżach Połągi skończywszy.

Zbyteczna dodawać, że „Zdrój Ciechociński“ obok tych specyalnych artykułów i wiadomości, wyposażony będzie w bogaty dział literacki. Złożą się na niego wytworne nowele, humoreski, feljetony okolicznościowe utwory poetyckie oryginalne, najlepszych naszych autorów, jakoteż tłumaczone, dział teatralno-muzyczny, kącik humorystyczny, zagadki i rebusy, barwna miejscowa kronika, wiadomości osobiste wraz z listą gości, sprawozdania z zebrań, balów, odczytów, went, wycieczek, korespondencye z kraju i zagranicy.

Dokładnie prowadzony dział informacyjny obejmie przepowiednie meteorologiczne, rozkłady jazdy pociągów i parostatków, adresy i ceny mieszkań, hotelów, restauracyj, pensyonatów, kąpieli i dorożek tak w Ciechocinku jak w okolicy i miastach sąsiednich, dyrektywy i gotowe projekty wycieczek do Aleksandrowa, Wrocławka, Płocka, Torunia, Gdańska, Poznania, Warszawy, lub miejscowości bliższe, w czem wielką usługę odda bardzo obfity dział ogłoszeń tak miejscowych, jak wyliczonych powyżej miast. Na część illustracyjną złożą się reprodukcye pierwszorzędnych wzorowych zakładów, wil, urządzeń wewnętrznych tak ciechocińskich jak zamiejscowych, portrety wybitnych osobistości i piękności kąpielowych.

„Zdrój Ciechociński“ wychodzić będzie stale raz na tydzień, w każdą sobotę po południu, w numerach pełnych dużej objętości 8—12 stronic; niezawiśle od tego wydawane będą w ciągu tygodnia dodatki nadzwyczajne.

Każdy pełny numer „Zdroju Ciechocińskiego“, jako też każdy dodatek nadzwyczajny będzie miał obok materyału bieżącego, również najaktualniejsze ostatnie telegramy z kraju, cesarstwa i z zagranicy, informujące publiczność miejscową doraźnie o wszystkich najważniejszych wydarzeniach.

Aktualna ta nowość, zapewniając poczytność miejscową „Zdrojowi Ciechocińskiemu“ pozwoli tem samem odpowiednio rozszerzyć dział ogłoszeniowy, na co zawczasu zwracamy uwagę interesowanych osób i firm w Ciechocinku, Aleksandrowie, Wrocławku, Płocku, Toruniu, Gdańsku, Poznaniu, Warszawie i we wszystkich zdrojowiskach polskich.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Dr. Jan Frączkiewicz.

OGŁOSZENIA.

(Za dział inseratowy Redakcya nie odpowiada).

Ważne dla udających się do Krakowa!

KARTA ZBIOROWA GAL. ZWIĄZKU TURYSTYCZNEGO

w Krakowie

uprawniająca tak do wolnych wstępów do muzeów itp. jakoteż do 50% zniżek do teatru miejskiego, teatru ludowego i teatru rozmaitości już wyszła i jest do nabycia po cenie **3 koron** w Krakowie:

w biurze **Krajowego Związku Turystycznego,** na **Głównej poczcie** i u firm: **A Hawełka,** Rynek główny; **Reim i Ska,** Rynek główny; **S. A. Krzyżanowski,** Rynek główny; **Z. Zdanowicz,** ul. Sławkowska; **J. Michalik,** ul. Floryańska; **H. Schwarz,** ul. Grodzka.

W Stanisławowie: w filii Krajowego Związku turystycznego. **We Lwowie:** w c. k. miastowem Biurze kolejowem, Pasaż Hausmana. **W Warszawie:** w filii Gal. Kraj. Związku Turystycznego, ul. Kotzebue 4.

Baczność! Bilety wstępu do salin wielickich można zamawiać wyłącznie **w Biurze Kraj. Związku Turyst. w Krakowie, ul. Starowiślna 12.**

Królewski rumuński dostawca nadworny

Magister pharmaciae

Rudolf Weinreb

Lwów

Główny skład **wód mineralnych.**

ZAKŁAD DLA LECZENIA

CHOROB KOBIECYCH

pod kierunkiem

Dr. M. CERCHY i Dr. T. PIOTROWSKIEGO

Kraków, Podwale 12.

Leczenie spraw zapalnych, zwłaszcza przewlekłyłych około i przymacicznych, zmian chorobowych w przypatkach i miąższu macicy, niedokształtu macicy, zaburzeń w miesiączkowaniu, nadmiernego otłuszczenia brzucha, niedowładu jelit. Leczenie gorącem powietrzem (met. Bier-Polano), długotrwałe gorące irygacye, ułożenie na równi pochyłej (planum inclinatum) z równoczesnem obciążaniem zewnętrznem i wewnętrznem (kolpeuryza powietrzna i rtęciowa), mięsienie mechaniczne, gimnastyka lecznicza (met. Thure-Brandt), mięsienie elektryczne, zastosowanie lecznicze prądu elektrycznego (met. Apostoli), galwanizacya, faradyzacza, elektroliza, kataforeza.

Zakład otwarty od 8—12, 4—6 i prowadzony tylko przez lekarzy.

JÓZEF GORECKI

Fabryka siatek, mebli, konstrukcyi żelaznych i wyrobów ornam. kutych **w Krakowie,** ul. św. Wawrzyńca. l. 26. Telefon Nr. 277. Magazyn: ul. Starowiślna l. 44 (parter).



LECZNICA

Dra TARNAWSKIEGO

w **KOSOWIE,** (stac. kol. Zabłotów)

w Galicyi, we wschodnio-południowych Karpatach.

Leczenie zapomocą środków hygienicznych t. j. zastosowanej dyety zwykłej i jarskiej, kąpielami powietrznemi i słonecznymi, gimnastyką, (i pracą fizyczną), oraz przysposobieniem do życia hygienicznego w domu.